



Jestem pośród was

XXIII Niedziela Zwykła

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Gdy twój brat zgrzeszy przeciw tobie, idź i upomnij go w cztery oczy. Jeśli cię usłucha, pozyskasz swego brata. Jeśli zaś nie usłucha, weź ze sobą jeszcze jednego albo dwóch, żeby na słowie dwóch albo trzech świadków opierała się cała sprawa. Jeśli i tych nie usłucha, donieś Kościołowi. A jeśli nawet Kościoła nie usłucha, niech ci będzie jak poganin i celnik. Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co zwiążecie na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. Dalej zaprawdę powiadam wam: Jeśli dwaj z was na ziemi zgodnie o coś prosić będą, to wszystkiego użytych im mój Ojciec, który jest w niebie. Bo gdzie są dwaj albo trzech zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich».(Mt 18,15-20)

Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz w obecności Boga i z Nim się spotykasz.

Modlitwa przygotowawcza: prosić Pana, Boga naszego, aby wszystkie moje pragnienia, decyzje i czyny były w sposób czysty skierowane ku Jego chwale.

Zaangażowanie wyobraźni: Wyobraź sobie grupę modlących się razem ludzi.

Prośba do tej medytacji: o nowe doświadczenie Jezusa, który jest szczególnie obecny we wspólnocie.

1. „...niech ci będzie jak poganin i celnik”.

Jezus w taki sposób wyraża się o ludziach, którzy nie przyjmują upomnienia ze strony wspólnoty Kościoła. Nie znaczy to, że jesteśmy zachęceni do faryzejskiej obojętności wobec ludzi o odmiennym światopoglądzie. Bóg działa w każdym człowieku, również niewierzącym, i ma swoje sposoby na dotarcie do każdego bez wyjątku. Jezus nie twierdzi, abyśmy mieli takich ludzi w pogardzie. Traktować kogoś jako poganina i celnika oznacza roztropność i pogłębiony element rozeznania w takich relacjach. Mogę sobie postawić pytanie na ile moje relacje z niektórymi ludźmi są owocne z punktu widzenia mojej wiary, na ile obojętne, a na ile czuję się odciągany/a od wiary w Boga i Kościół? Czy przebywanie z pewnymi ludźmi nie jest pretekstem, aby ostatecznie osłabić relację z Jezusem?

2. „Jeśli dwaj z was na ziemi zgodnie o coś prosić będą...”

Jezus naucza, że modlitwa we wspólnocie ma szczególną wartość. Oprócz medytacji, która pomaga w bardzo osobistym spotkaniu z Bogiem, ważne jest również szukanie okazji do modlitwy wspólnej. Jeżeli mamy zapewnienie, że Ojciec wysłucha dwóch zgodnie o coś proszących, można mieć pewność, że tak właśnie będzie. Mogę zapytać siebie, czy mam kogoś spośród moich przyjaciół, rodziny kogo mogę poprosić o wspólną modlitwę? Jeżeli nie, to co stoi na przeszkodzie, by komuś zaproponować taki rodzaj modlitwy?

3. „Bo gdzie są dwaj albo trzech zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich”.

Dwaj albo trzech oznacza wspólnotę ludzi wierzących, a zebranie wskazuje głównie na Eucharystię. Msza Św. jest uprzywilejowanym miejscem spotkania z Jezusem. To właśnie tam Jego obecność wyraża się szczególnie w Słowie oraz Komunii Świętej, którą przyjmujemy. Osobista modlitwa w ciszy nie jest bez znaczenia, gdyż przygotowuje do głębszego przeżycia Eucharystii. Jakie jest moje przeżywanie Mszy Św.? Czy nie staje się ona dla mnie tylko mało znaczącym rytuałem, który zamienia się powoli w przykry obowiązek? Co mogę zrobić, aby lepiej się do niej przygotować i za każdym razem na nowo przeżywać jej głęboki sens?

Rozmowa końcowa: Porozmawiaj z Jezusem o tym, co dotknęło Cię szczególnie podczas tej modlitwy.

Na zakończenie odmów: Ojcze nasz.